



unicef 



klub szkół
unicef 

SKUTKI

BRAKU

TOLERANCJI

– HISTORIA 2-LETNIEJ RUMANY

W SIERPNIU 2017 R. DOSZŁO DO WYBUCHU PRZEMOCY WOBEC LUDNOŚCI ROHINGYA, BEZPAŃSTWOWEJ MNIEJSZOŚCI MUZUŁMAŃSKIEJ ZAMIESZKUJĄCEJ STAN ARAKAN W MJANMIE (DAWNA BIRMA). PONAD PÓŁ MILIONA LUDZI ZOSTAŁO ZMUSZONYCH DO UCIECZKI DO BANGLADESZU. JEST TO JEDEN Z NAJSZYBCIEJ NARASTAJĄCYCH KRYZYSÓW HUMANITARNYCH NA ŚWIECIE.

Większość uciekających trafiła do największego obozu dla uchodźców Cox's Bazar w Bangladeszu, jednak w czerwcu, pora monsunowa występująca w tym regionie wymusiła częściową relokację uchodźców w bezpieczniejsze miejsca. Ze względu na ogromną liczbę ludności, niezwykle ciężko jest wszystkim zapewnić bezpieczne warunki. Pora deszczowa szczególnie zagraża dzieciom podatnym na choroby tzw. brudnej wody, jak np. cholera. Szacuje się, że 200 tys. ludzi, w tym ponad połowa dzieci, jest zagrożona konsekwencjami ulewnych deszczy.

Rumana ma tylko dwa lata. Nie rozumie, dlaczego razem z rodziną musi stale przemieszczać się z miejsca na miejsce. Wcześniej obudzona, w pośpiechu ubrana w sukienkę, musiała ruszyć w deszczu do bezpieczniejszego miejsca w obozie. Pada deszcz, wszystko jest mokre, wszędzie pełno błota. Rumana ostrożnie stąpa po śliskiej ziemi, starając się nie pobrudzić swojej długiej sukienki.

Tata dziewczynki – Nazir Hussain opowiada, jak 10 miesięcy temu zostali zmuszeni do ucieczki z Mjanmy do Bangladeszu.

“To był dla nas bardzo trudny czas. Straciliśmy nasz dom. Wszystko co posiadaliśmy – przepadło. Nie mieliśmy innego wyboru, jak tylko uciec i kierować się w stronę Bangladeszu. Pamiętam, że tego dnia też padał deszcz, tak jak dzisiaj”.

Konflikt w Mjanmie ma podłoże etniczne – Rohingja to muzułmańska mniejszość etniczna od wielu lat nietolerowana i prześladowana przez państwowe wojsko oraz buddyjską część społeczeństwa Mjanmy. W 2017 roku doszło do gwałtownego wzrostu przemocy wobec Rohingja, co wymusiło na nich masową ucieczkę ze swoich domów.

Nazir tłumaczy, dlaczego pora monsumowa jest tak uciążliwa. *„Po każdym deszczu nasz tymczasowy dom w obozie był coraz mniej stabilny. Podmywała go woda, która zabierała ze sobą coraz więcej ziemi. Próbowaliśmy temu przeciwdziałać, ale było to niezwykle trudne. Nie mieliśmy wyboru, jak tylko szukać bezpieczniejszego miejsca w obozie.”*

Rumana swoje dzieciństwo jest zmuszona spędzić w ciągłym przemieszczaniu się z miejsca na miejsce. Nie z wyboru, lecz z konieczności znalezienia bezpiecznego schronienia. Rumana to jedna z setek tysięcy dzieci ludności Rohingja, których życie, zdrowie i przyszłość zależy od pomocy humanitarnej i dobroci innych ludzi.

UNICEF dostarcza wszelkiego rodzaju pomoc humanitarną dla uchodźców Rohingja przebywających w Bangladeszu. Wraz z partnerami zaszczepił 900 000 dzieci i dorosłych na cholere. Przebadano blisko 263 000 dzieci pod kątem niedożywienia. UNICEF prowadzi w obozach dla uchodźców tymczasowe szkoły tak, aby pokolenie dzieci Rohingja miało szansę się rozwijać i kształcić.

